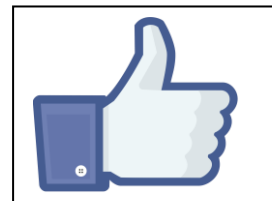




PEWNIĄK



NUMER 2 (5) LUTY 2014 r.

W numerze:

Tematy miesiąca

Minęła studniówka z wielkim hukiem
Wyniki uczniów po I półroczu
Kandydaci do RSU
Co lubimy oglądać?
Nietypowa lekcja
Najlepszy w zawodzie
Myśląc o przyszłości
Biznes po polsku
Jak spędzimy ferie?

Stale rubryki

Szkolna SUPERLIGA

- Muzyczne talenty
- Nie(OBCY) Język Polski**
- Ogólnopolski Konkurs Recytatorski
- Tarcza Hefajstosa
- Olimpiada Literatury i Języka Polskiego

Rubryka Matematyka

- Ilość włosów na głowie?
- Magiczny kwadrat

Feel English

- St. Valentine's Day

Kącik Hotelarzy

- Jak najłatwiej wyjść na prostaka?

- Zasady przy stole

Labirynt Zawodów

- Kariera i sukces

Czas na DEBIUT

- Czarny kot

Szkoła Bez Wagarów

- Złota karta
- Zestawienie frekwencji



www.zslobez.pl



Myśląc o przyszłości



Siadamy do stołu ;)



Walentynki z Pewniakiem



OD REDAKCJI

I nareszcie nadeszły ferie... Wyjątkowo późno w tym roku. Dało się zauważyć, że wszyscy byli już bardzo zmęczeni (i uczniowie i nauczyciele). Mamy więc nadzieję, że teraz każdy odpoczywa tak, jak sobie zaplanował. O tym, co chcieli w ferie robić pierwszoklasiści, możecie poczytać w bieżącym numerze. Ciekawe, czy zrealizowali swoje cele?

Przed nami ważne wydarzenie w życiu każdej szkoły – wybory nowej Rady Samorządu Uczniowskiego. O tym, jak prezentują się kandydaci i co mają do zaoferowania w swoich programach wyborczych, przeczytacie w „PEWNIAKU”. Kampania trwa!

Tuż przed feriami nasza redakcja we współpracy z panią Barbarą Smolską-Nazarek i jej wspaniałymi uczniami zorganizowała pocztę walentynkową. Było wesoło i kolorowo. Równie dobrego humoru, jak 14 lutego, życzy wszystkim w drugim semestrze.

Redakcja „PEWNIAKA”



Chwyc za pióro i napisz felieton na VII Konkurs Dziennikarski „Blżej niż myślisz”! Do wyboru trzy tematy:

1. Różnorodność. Dyskryminacja. Tolerancja. Twoje stanowisko w tej sprawie.
2. 2014 r. - 10 rocznica wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Sukcesy i porażki - podsumowanie.
3. Papier czy e-book? Czy sądzisz, że w przyszłości wydania elektroniczne spowodują upadek wydawnictw tradycyjnych?

Praca powinna powstać pod opieką nauczyciela. Termin zgłaszania felietonów upływa 14 kwietnia 2014 r. Konkurs ma zasięg wojewódzki i jest organizowany przez Stargardzką Szkołę Wyższą „Stargardinum”.

WYDAWCA: Zespół Szkół im. T. Kościuszki

Zespół redakcyjny: uczniowie ZS w Łobzie

Fotograf: Ewa Nazarek, Martyna Nazarek

Opiekunowie: Anna Boguszevska-Wąsowicz,

Renata Schmidt, Barbara Król

Gazeta w nakładzie 10 szt.

dostępna na stronie www.zslobez.pl

Wszystkie gify i obrazki zapożyczone z Internetu

Zapraszamy do udziału

w **Konkursie Historyczno -**

Literackim „Dziedzictwo - źródło tożsamości”,

który organizuje Książnica Pomorska w Szczecinie w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa w Polsce w roku 2014. Prace konkursowe (dowolne styl i gatunek) należy przesłać do 30 marca. O szczegóły pytaj swojego polonistę.

konkurs

Z ŻYCIA SZKOŁY

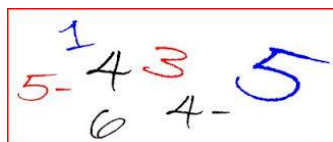
Minęła studniówka z wielkim hukiem...Refleksje rodzica

Jak wiadomo, 25 stycznia 2014 r. odbyła się w Starym Młynie w Tarnowie studniówka uczniów ZS w Łobzie. Choć „odbyła się” jest moim zdaniem nieodpowiednim słowem. Było rewelacyjnie! Kiedy już puścili mi nerwy (rodzicowi z komitetu organizacyjnego), minęła część oficjalna, przyszedł czas na zabawę. A było przy czym się bawić. Przygrywał nam zespół „Trans”, w składzie którego jest także DJ. Zaprezentował szeroki wachlarz utworów od lat 60. przez 80. i najnowsze przeboje. Był nawet konkurs tańca towarzyskiego. O dziwo, niektóre pary dały radę tańcom standardowym i latynoamerykańskim. Zespół spełniał prośby gości w postaci przeróżnych życzeń i dedykacji. Szczerze polecam „Trans” na takie imprezy.

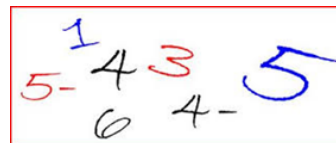
Skoro było się przy czym bawić, to nie mogło zabraknąć bogatego i smacznego menu. I takie było. Dużo i dobrze, jak na Stary Młyn przystało. Dania gorące, przystawki, ciasta, atrakcyjna fontanna z czekolady i kawa czy herbata do oporu. Całość studniówki była nagrywana i fotografowana przez „Foto-Krzyś” państwa Pyrczaków. Każdy został uwieczniony w mniej lub bardziej oficjalnej pozie. Fotografowie spełniali różne zachcianki uczestników zabawy i byli na każde zawołanie wszystkich, którzy mieli życzenie zrobić sobie zdjęcie.

No i najważniejsi - nasi absolwenci. Pokazali, że potrafią się bawić, nawet przy muzyce swoich rodziców czy dziadków. Trochę mało zjedli, ale to było nie do przejedzenia. Odświętnie ubrane i uczesane nasze dzieci były nie do poznania: dorosłe panny i kawalerowie. Dziewczeta miały piękne, niewyzywające kreacje, dobrane do swojego wieku i stylu. Niektóre nie wytrzymały długo w butach na wysokim obcasie. Pamiętajcie dziewczyny: prawdziwe damy butów nie ściągają! Panowie w designerskich garniturach wyglądali obłędnie. Niektórzy nawet założyli muchy. Przyznam, że bardzo mi się to podoba. Przywołali image Jamesa Bonda. To lubię! Młodemu tak się zabawa podobała, że chciał zorganizować bal maturalny. Ale zobaczmy. Wszystkim, którzy brali udział w przygotowaniu studniówki jeszcze raz serdecznie dziękuję.

Barbara Smolska – Nazarek



Wyniki uczniów po I półroczu



Za nami klasyfikacja za pierwsze półrocze. Oto, jak przedstawiają się wyniki poszczególnych klas:

Klasa	Średnia klasy	Frekwencja klasy	Uczniowie ze średnią 4,75 i więcej
1a LO	3,46	88,41%	Aleksandra Puzyrwska – 4,81
1b LO	3,4	89,1%	-
2a LO	3,23	88,3%	Małgorzata Matys – 4,75
2b LO	3,23	86,75%	Aleksandra Chłopik – 4,88
3a LO	3,3	91,2%	-
3b LO	3,1	87,8%	-
3c LO	3,1	92,2%	-
1A TZ	3,08	89,0%	-
2A TZ	3,14	80,9%	Anna Kacprzak – 5,0; Alicja Wysocka – 4,85
3A TZ	2,81	78,73%	-
4A TZ	3,2	96,27%	-
1a ZSZ	2,9	81,2%	-
2a ZSZ	3,4	72,9%	-
3a ZSZ	3,4	66,3%	-

Jesteśmy przekonane, że perspektywa wakacji jest najlepszą mobilizacją dla wszystkich uczniów i za drugie półrocze poszczególne klasy osiągną wyższe średnie ocen i lepszą frekwencję. Liczymy również na to, że przybędzie osób z najwyższą średnią.

(red.)



Z ŻYCIA SZKOŁY

Kandydaci do Rady Samorządu Uczniowskiego

MAGDALENA CERKASKA

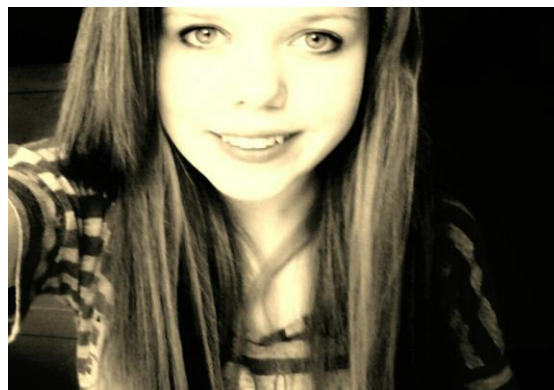
Cześć wszystkim! Nazywam się Magdalena Cerkaska i jestem w pierwszej klasie technikum. Moją pasją jest fotografia, chociaż często, w jej realizacji, przeszkadza mi brak motywacji. 😊 Poza nią lubię spotykać się ze znajomymi, słuchać muzyki i oglądać dobre filmy. **Mam kilka pomysłów na ulepszenie naszej szkoły.** Jak na razie podzielę się tylko kilkoma, ponieważ muszę zachować element tajemnicy. 😊 Myślę, że dobrym pomysłem byłoby wprowadzenie w czasie Dnia Patrona Szkoły dnia wolnego od pytania, kartkówki itp. Czasem mamy problem, bo nie wydrukowaliśmy czegoś na lekcje itd. – uczniowskie ksero rozwiązałoby nasze zmartwienia! Organizowanie dyskotek tematycznych również nie byłoby złym pomysłem.

Potrzebna tylko chęć uczniów i ewentualna pomoc nauczycieli. Po informację o pozostałych planach zapraszam po wyborach. Wiecie, co robić!



ANNA KRUCZYŃSKA

Hej! Nazywam się Ania Kruczyńska i uczęszczam do pierwszej klasy technikum. Interesuję się sportem. W wolnym czasie gram ze znajomymi w piłkę siatkową oraz nożną. Bardzo lubię słuchać muzyki. W naszej szkole jest bardzo mało konkursów. **Chciałabym zwiększyć ich ilość.** Wprowadziłabym również akcje charytatywne. Inni też potrzebują pomocy. Myślę, że uczniowie ucieszyliby się z wprowadzenia przynajmniej jednej lekcji miesięcznie w terenie w ramach programu np. z biologii czy geografii. Wszystko w Waszych rękach! 😊



SZYMON FOJNA

Jestem Szymon, mam 17 lat i uczęszczam do tego liceum. Jestem osobą bardzo kreatywną, mam także duszę artysty. Nienawidzę nudy, postaram się więc, aby w naszej szkole było pełno zabawy. Mój plan wyborczy, **czyli co mogę zagwarantować:** Darmowa szatnia - dla każdego ucznia!, Dostęp do kontaktów na każdym korytarzu!, Światło żarówkowe na każdym korytarzu + znajdująca się w jego obrębie klasa, Koniec z dyskryminacją mniejszości narodowych, Przybiję piątkę każdemu!, 3 męskie toalety, 3 damskie toalety, 3 kabiny prysznicowe - dla każdego, czyj zapach budzi nawet najmniejsze wątpliwości, Sauna. Zawsze kiedy zapomnisz długopisu, pożyczę ci go! Nie masz kanapki? To nie problem - na przerwie po 4. lekcji na pewno

coś dla ciebie się znajdzie! Jesteś chłopcem i masz chłopaka? Żaden problem! Możliwość dotlenienia organizmu na każdej przerwie. Całodobowy dostęp do wody i tlenu! Hohohoho



PAULINA OBSZYŃSKA

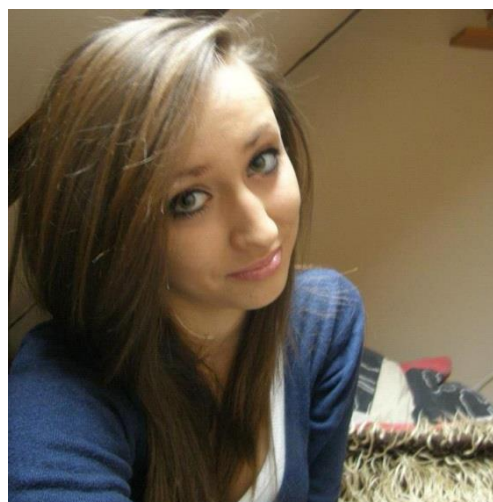
Cześć! Jestem uczennicą pierwszej klasy i osobą bardzo przyjacielską. Lubię pomagać innym ludziom w rozwiązywaniu problemów i, gdy jest taka potrzeba, z chęcią wspieram inne osoby w realizowaniu ich marzeń. W wolnym czasie lubię czytać książki, mangę, oglądać anime, spotykać się ze znajomymi. Uwielbiam poznawać nowe, ciekawe osoby. Dlaczego akurat ja? To już zależy od Ciebie. Ja jedynie **mogę Cię zapewnić**, że nie będę składać obietnic bez pokrycia! Więc co mam zamiar zrobić? Na pewno kontynuować złotą kartę. Chciałabym organizować spotkania z ciekawymi osobami ze świata :). Zapewne każdy ma taką osobę, z którą chciałby porozmawiać, ale wiadomo, wszystko w miarę możliwości. Z Waszą pomocą może uda się zorganizować kilka fajnych koncertów dla uczniów naszej szkoły. Jestem otwarta na pomysły. Chciałbyś coś zmienić? Może

masz pomysł, jak sprawić, aby nasza szkoła stała się jeszcze lepsza? Gdy zostanę przewodniczącą, na pewno cię wysłucham i rozważę twoją propozycję!



PAULINA KRUPIŃSKA

Cześć! Nazywam się Paulina Krupińska i chodzę do klasy IIA TZ. Jestem sumienna, otwarta, obiektywna i rzetelna. **Z Waszą pomocą naprawdę jestem gotowa dużo zmienić** w naszej szkole, tak, żeby to było korzystne dla każdego. Mam nadzieję, że wasz wybór przewodniczącego będzie świadomy i mądry. Jeśli będzie to głos oddany na mnie, to z góry dziękuję i życzę miłych wyborów! :). Mój program: Organizacja dyskotek i zabaw okolicznościowych, Wprowadzenie szczęśliwego numerka, Powiększenie sklepiu szkolnego, Wycieczki organizowane przynajmniej 4 razy w roku, Dzień Wagarowicza obchodzą również nauczyciele, Brak odpowiedzi ustnych, Nielimitowane wykorzystywanie nieprzygotowania do lekcji, Więcej zajęć w plenerze oraz wiele, wiele innych ciekawych pomysłów. Pozdrawiam ! :).



KRYSTIAN KOWALCZUK

Nazywam się Krystian Kowalczuk i chodzę do klasy Ib (pozdrawiam najlepszą klasę ;p). Interesuję się muzyką, dziennikarstwem oraz filmami. Jestem osobą (przynajmniej tak mi się wydaje) kreatywną i godną zaufania. W wolnych chwilach chętnie słucham muzyki oraz próbuję ją tworzyć (a dokładnie grać na gitarze i perkusji), przeglądam Internet spotykam się ze znajomymi oraz oglądam ciekawe filmy. ☺ **Gdybym został przewodniczącym**, chętnie bym coś zmienił w szkole w zakresie muzyki. Jeszcze nie wiem dokładnie co, ale coś bym w tym kierunku zrobił. Oczywiście jestem otwarty na Wasze propozycje związane ze szkołą. ☺



Co lubimy oglądać?

31.01.2014 r. w naszej szkole przeprowadzono ankietę dotyczącą oglądania telewizji. Uczniowie z klasy 1a, 1TZ, 2b, 2TZ oraz wszystkich klas maturalnych, czyli 3a, 3b, 3c oraz 4TZ odpowiedzieli na 11 pytań. Dzięki ankiecie dowiedzieliśmy się np. ile czasu dziennie młodzież spędza przed telewizorem, co ogląda, a nawet ile czasu poświęca na naukę. Na nasze pytania odpowiadały 172 osoby. Oto pytania zadane uczniom:

1. Ile godzin dziennie oglądasz TV?

- a) mniej niż 1h – 60% uczniów
- b) 1h-2h – 30% uczniów
- c) 2h-4h – 7% uczniów
- d) więcej niż 4h – 3% uczniów



2. Co najczęściej oglądasz?

- a) reality show - 8% uczniów
- b) filmy, seriale – 70% uczniów
- c) programy dokumentalne i przyrodnicze – 11% uczniów
- d) programy informacyjne, publicystyczne – 9% uczniów
- e) inne – 2% uczniów

3. Czy robiąc coś innego, włączasz telewizor?

- a) tak – 43% uczniów
- b) nie – 23% uczniów
- c) czasami – 34% uczniów



4. Czy uczysz się przy włączonym telewizorze?

- a) tak – 15% uczniów
- b) nie – 68% uczniów
- c) czasami – 17% uczniów

5. Czy oglądasz telewizję przez Internet?

- a) tak – 30% uczniów
- b) nie – 33% uczniów
- c) czasami – 37% uczniów

6. Czy w Twojej rodzinie zdarzają się spory związane z oglądaniem telewizji?

- a) tak – 30% uczniów
- b) nie – 33% uczniów
- c) nigdy – 37% uczniów



7. Kiedy zazwyczaj oglądasz telewizję?

- a) rano – 9% uczniów
- b) po południu – 31% uczniów
- c) wieczorem – 60% uczniów

8. Z jakich środków przekazu najczęściej korzystasz? (zaznacz 2)

- a) radio b) telefon
- b) telewizja d) komputer

69% uczniów odpowiedziało, że najczęściej korzysta z telefonu i komputera.

9. Co najczęściej robisz w wolnym czasie? (zaznacz 2 czynności)

- a) oglądam telewizję
- b) spotykam się z przyjaciółmi
- c) uprawiam sport
- d) czytam książki
- e) siedzę przy komputerze
- f) inne

66% uczniów zaznaczyło, że najczęściej spotyka się z przyjaciółmi i siedzi przy komputerze.

10. Ile czasu dziennie poświęcasz na naukę?

- a) mniej niż 1h – 38% uczniów
- b) 1-2h – 42% uczniów
- c) 2-4h – 15% uczniów
- d) więcej niż 4h – 5% uczniów

11. Do czego wykorzystujesz Internet/komputer? (zaznacz 2 odpowiedzi)

- a) rozmowy z koleżankami/kolegami
- b) oglądanie filmów
- c) wyszukiwanie informacji do lekcji/nauki
- d) inne rzeczy

87% uczniów odpowiedziało, że Internet /komputer wykorzystuje do rozmów z kolegami/koleżankami i wyszukiwania informacji do lekcji.

Jak wynika z udzielonych odpowiedzi, pierwsze, drugie i trzecie klasy korzystają zarówno z telewizji jak i komputera czy telefonu. Większość osób wykorzystuje Internet do przygotowywania się do lekcji. Jak widać, uczniowie nie zapominają o nauce, ponieważ poświęcają na nią od 1 do 2 godzin dziennie. Bardzo się z tego cieszymy, ale chyba trzeba zadać sobie pytanie, czy w szkole średniej taka ilość czasu na naukę jest wystarczająca?

Magdalena Wielgan, Justyna Muszyńska, Ewa Honke, 3c LO

Nietypowa lekcja

14 lutego w naszej szkole odbyła się nietypowa lekcja. Jej organizatorką i pomysłodawczynią była pani Anna Chuchro. Uczestniczyli w niej uczniowie klasy 3b LO i 3d Gimnazjum Integracyjnego w Łobzie.

Temat lekcji brzmiał: Język opisuje, wartościuje, wyraża. Zajęcia składały się z trzech modułów. Każdy z nich był sporym wyzwaniem, zarówno dla gimnazjalistów, jak i maturzystów. Pierwszy moduł to: „Rozmyślajcie nad mową”. Jego celem było przede wszystkim kształtowanie świadomości językowej uczniów. Składał się on z kilku zadań dotyczących między innymi tego, aby sformułować opinię i informację oraz poprawić błędy w zdaniach. Uczniowie pracowali w czteroosobowych grupach (2 licealistów i 2 gimnazjalistów). Za wykonanie zadań otrzymywali punkty.

„Odpowiednie dać rzeczy słowo” to tytuł drugiego modułu. Zadania, które przygotowała pani Chuchro w tej części lekcji, przede wszystkim pobudzały myślenie i kreatywność uczniów. Ich zadaniem było między innymi: do podanych słów dopisać wyrazy pokrewne o zabarwieniu dodatnim i ujemnym, zwroty zastąpić przysłówkami, czy ułożyć jak najwięcej rzeczowników z jednego- PERIODYZACJA, tak, aby żadna z liter się nie powtarzała. Najlepsza grupa ułożyła ich aż 33.

Ostatni moduł to: „Wyrazić niewyraźne”. Uczniowie, między innymi określali uczucia wyrażone w wierszu i na tej podstawie odgadywali jego tytuł. Podsumowaniem zajęć było dokończenie przez uczniów zdań: „Z dzisiejszej lekcji na pewno zapamiętam, że...” oraz „Podczas dzisiejszej lekcji najbardziej podobało mi się... lub nie podobało mi się...”.

Spotkanie przebiegało w spokojnej i przyjaznej atmosferze (mimo iż uczestniczyło w nim 38 uczniów). Podczas zajęć wszyscy byli aktywni, chętnie rozwiązywali zadania i odpowiadali na pytania. Zaletą lekcji było również to, że mimo różnicy wieku starsi uczniowie chętni słuchali podpowiedzi młodszych, a młodszy korzystali z doświadczenia i umiejętności starszych. Szczególnie miłym przerywnikiem było wtargnięcie kupidyna z pomocnikami (dzień walentynek).

Licealiści i gimnazjaliści dostrzegli zalety takiej lekcji, co potwierdzają ich wypowiedzi: „Lekcja była interesująca i motywująca. Na pewno wiele z niej zapamiętamy i wiele rzeczy przyda nam się w kwietniu na egzaminie gimnazjalnym”, „Niektóre zadania były naprawdę trudne, dlatego że zmuszały nas do myślenia, ale niektóre były łatwe”, „Podobały nam się punkty, które dostawaliśmy za poszczególne zadania”.

Karolina Rodak, 3b LO



Z ŻYCIA SZKOŁY

Najlepszy w zawodzie

Nowy projekt unijny szansą na rozwój zawodowy uczniów TZ i ZSZ.

Informujemy, że 12.02.2014 roku pani dyrektor Zespołu Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie podpisała umowę o dofinansowanie partnerskiego projektu systemowego pn. „Najlepszy w zawodzie”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX, Działanie 9.2. Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego, którego liderem jest Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie.

Projekt skierowany jest do uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum Zawodowego w Zespole Szkół w Łobzie i realizowany będzie do 30.09.2015 r.

Głównym celem projektu jest podniesienie jakości szkolnictwa zawodowego poprzez:

- ✓ **zorganizowanie płatnego miesięcznego stażu zawodowego dla 10 uczniów ZSZ i 25 uczniów technikum (technik informatyk i technik hotelarstwa),**
- ✓ **zorganizowanie praktyk zawodowych dla uczniów technikum w dobrych hotelach i specjalistycznych zakładach pracy,**
- ✓ **wsparcie doradztwa zawodowego w szkole poprzez systematyczne spotkania z doradcą zawodowym oraz doposażenie szkoły w materiały dydaktyczne i nowoczesny sprzęt multimedialny.**

Przewidziane w projekcie staże i praktyki przyczynią się do rozwoju zawodowego uczniów, a poznanie zasad funkcjonowania firm ułatwi młodzieży start na rynku pracy. Staże w zakładach pracy umożliwią wykorzystanie nabytych umiejętności teoretycznych i praktycznych w rzeczywistych warunkach pracy zawodowej. Pracodawca podczas praktyki i stażu sprawdzi przydatność zawodową absolwenta w firmie pod kątem zatrudnienia go po zakończeniu stażu. Dzięki zdobytemu doświadczeniu absolwenci staną się bardziej konkurencyjni na rynku pracy.

Celem oddziaływań doradczych w szkole zawodowej jest objęcie ucznia systematyczną pomocą, wspierającą w samodzielnym podejmowaniu kolejnych decyzji zawodowych i edukacyjnych. W ramach projektu każdy uczeń odbędzie 5 godzin indywidualnych konsultacji z doradcą zawodowym oraz w każdej klasie przeprowadzone zostaną trzy dwugodzinne warsztaty poradnictwa grupowego.

Uczniowie zadeklarowali chęć udziału w zaproponowanych formach wsparcia. Wiedzą, że poruszanie się po współczesnym rynku pracy wymaga od absolwentów szkół zawodowych całego zespołu kompetencji, pozwalających na podejmowanie optymalnych decyzji zawodowych oraz umiejętności bycia konkurencyjnym przez cały czas aktywności zawodowej. Szkoła stwarza uczniom możliwości rozwoju i jesteśmy pewni, że młodzież wykorzysta daną jej szansę.

Joanna Nikolaiczek, koordynator projektu

Szkoła realizowała już dwa projekty unijne w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX, Działanie 9.2.: „Umiem, potrafię, jestem” oraz „Przygotuj się na przyszłość”. Głównym ich celem było podniesienie kwalifikacji zawodowych uczniów i efektywności przygotowania do egzaminu zewnętrznego, a tym samym wzmocnienie zdolności do zatrudniania.



Z ŻYCIA SZKOŁY

Mysłąc o przyszłości

12 lutego 38 uczniów klas maturalnych naszej szkoły odwiedziło Targi Edukacyjne w Świdwinie. Stanowiska prezentacyjne uczelni znajdowały się w budynku miejscowego liceum. Maturzyści ze Świdwina, Łobza i okolic mogli porozmawiać ze studentami Akademii Morskiej w Szczecinie, z żołnierzami Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie i studentami Politechniki Koszalińskiej. Mogliśmy również zdobyć informacje o możliwościach studiowania na Uniwersytecie Szczecińskim oraz Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Można było zapoznać się z ofertą Studium Służb Ochrony „DELTA”. To tylko niektóre z uczelni obecnych na targach. W Świdwinie mieliśmy bardzo dużo możliwości, żeby dowiedzieć się wszystkiego, co nam potrzebne. Przedstawiciele poszczególnych placówek i studenci bardzo chętnie udzielali informacji na temat rekrutacji, kierunków studiów i możliwości rozwoju na danej uczelni.

Ewa Nazarek, 3c LO



Biznes po polsku

W czasie ferii chętni uczniowie uczestniczyli w turnieju gry planszowej „Biznes po polsku”. Turniej zorganizowali nauczyciele podstaw przedsiębiorczości – p. Renata Schmidt i p. Ryszard Krzęćko. Grający mogli poznać smak ryzyka, odczuć satysfakcję z udanej transakcji finansowej, ale poznać także gorycz porażki, utraty kapitału. W trakcie gry każdy z graczy starał się zdobyć posadę, dostawać regularnie pensję i dodatkowe „niespodziewane” wynagrodzenie. Wszyscy mogli też założyć własny interes - firmę lub sieć firm. Planowanie i poszukiwanie najlepszych strategii finansowych w połączeniu z niespodziankami i zaskakującymi przypadkami losu sprawiły, że gra wzbudzała ogromne emocje, zapewniała doskonałą rozrywkę i wesołą zabawę. Gra przebiegała w bardzo żywiołowy sposób. Pozwoliła sprawdzić swoje decyzje w różnych warunkach, bez straty pieniędzy przy realizacji nietrafionych scenariuszy rozwoju własnego biznesu.

Krystian Kowalczuk, 1b LO





Jak spędzimy ferie?

13 lutego 2014 r. w naszej szkole został przeprowadzony sondaż diagnostyczny dotyczący ferii. Chciałyśmy dowiedzieć się, jak nasi koledzy z pierwszych klas mają zamiar spędzić dwa tygodnie ferii. Pod uwagę wzięte zostały klasy: 1a, 1b, 1TZ. W badaniu uczestniczyło 79 osób, ale nie wszyscy odpowiedzieli na każde pytanie. Oto pytania, które zostały zadane naszym młodszym koleżankom i kolegom:

1. Co będziesz robić w czasie ferii?

- a. wypoczywać - 78% uczniów
- b. pracować – 11% uczniów
- c. uczyć się - 1% uczniów

2. Czy planujesz w czasie ferii wyjechać?

- a. tak – 42% uczniów
- b. nie – 41 % uczniów

3. Gdzie spędzasz ferie?

- a. w kraju – 86% uczniów
- b. za granicą - 8% uczniów

4. Jeśli w kraju, to jak?

- a. sam zorganizuję sobie wyjazd – 48% uczniów
- b. zostanę w domu – 19% uczniów
- c. wyjadę do rodziny – 15% uczniów

5. Z kim zamierzasz spędzić najwięcej czasu w ferii?

- a. z rodziną – 15% uczniów
- b. z dziewczyną/chłopakiem – 20% uczniów
- c. ze znajomymi - 48% uczniów
- d. sam – 6% uczniów

6. Czy podczas ferii zimowych będziesz uprawiać sporty zimowe?

- a. tak – 11% uczniów
- b. nie – 89 % uczniów

7. Co planujesz robić w wolnych chwilach podczas ferii?

- a. spać – 19 % uczniów
- b. dokształcać się – 1 % uczniów
- c. relaksować się – 29 % uczniów
- d. oglądać telewizję – 5 % uczniów
- e. czytać książki – 2 % uczniów
- f. spotykać się ze znajomymi - 38% uczniów



Jak wynika z udzielonych odpowiedzi, klasy pierwsze będą totalnie leniuchować w czasie ferii, a czas wolny zamierzają spędzić ze znajomymi. Książki pochowają do szafek, aby móc się zrelaksować i troszkę odpocząć. Dwa tygodnie laby miną szybko i trzeba będzie znowu zacząć ciężką pracę. Ale, drodzy pierwszoklasiści! Myślicie pewnie, że do matury jeszcze daleko? Ale mylicie się. Czas szybko mija i nie obejrzyście się, jak będziecie już klasą maturalną!

Magdalena Wielgan, Justyna Muszyńska, Ewa Honke, kl.3c LO



MUZYCZNE TALENTY

Muzyka - to początek i koniec wszelkiej mowy.

Ryszard Wagner

DAWID BIELARSKI

Gra na gitarze to największa pasja Dawida. Przygoda z tym instrumentem rozpoczęła się w 2009 r. Zamiłowanie do muzyki zaszczerpił w Dawidzie jego kolega, Wojtek Wierzbowski. Początki nauki gry nie były łatwe. Wielogodzinne ćwiczenia, poszukiwania i często niestety liczne niepowodzenia to chleb powszedni każdego młodego artysty. Tym bardziej, że Dawid jest typowym samoukiem, a więc cała zdobyta dotychczas wiedza i umiejętności zostały opanowane dzięki indywidualnej, ciężkiej pracy. Przez pierwsze dwa lata Dawid grał na gitarze akustycznej (jak sam to nazywa) „ogniskowo” tzn., że ćwiczył proste chwyt popularnych piosenek, które wybrzmiewały w trakcie koleżeńskich spotkań przy ognisku. Z biegiem czasu postanowił zrobić kolejny krok. Zafascynowała go gitara elektryczna. Od tego momentu ćwiczeniom poświęcał niemalże każdą wolną chwilę. Każdy, kto choć raz miał możliwość obcować z taką gitarą zdaje sobie sprawę, że jest to wbrew pozorom bardzo wymagający instrument. Dawid stanął również przed kolejnym wyzwaniem – koncertami. Umiejętności, które posiadał, pozwoliły na publiczne występy. Od tego momentu bierze aktywny udział w muzycznym życiu szkoły i środowiska lokalnego. W końcu Dawid spełnił również swoje kolejne, wielkie marzenie – jest członkiem prawdziwego zespołu muzycznego.

WOJTEK WIERZBOWSKI

Wojtek jest przykładem pielęgnowania rodzinnych pasji. Muzyczny talent odkrył u niego dziadek, który z muzyką związany był również od najmłodszych lat. Pierwsze dźwięki i akordy ćwiczył na pianinie w wieku 6 lat. Aby nauka przybrała bardziej konkretny wymiar, zapisał się do prywatnej szkoły muzycznej p. Stefanowskich w Łobzie. Mając 9 lat, wstąpił do Młodzieżowej Orkiestry Dętej działającej przy ŁDK. Tym razem Wojtek zmierzył się z waltornią, kornetem i trąbką. Ciągłe jednak poszukiwał swojego instrumentu, na którym będzie mógł w pełni rozwijać muzyczny talent. W pierwszej klasie gimnazjum podjął kolejne wyzwanie. Zaczął grę na perkusji. Jego pierwszym nauczycielem był znakomity perkusista Piotr Zarecki. Jednocześnie zainteresował się gitarą. Dzisiaj to właśnie tzw. bębny i klawisze są domeną Wojtka. W pierwszym zespole muzycznym zagrał, będąc jeszcze w gimnazjum, u boku Wojtka Roszaka, Bartka Jazłowca oraz Rafała Korniluka. Kolejnym krokiem był udział w projekcie „Blue Ties”, w którym zastąpił na perkusji Kewina Pelca. Nad zespołem czuwa Grzegorz Stefanowski. „Blue Ties” supportowali między innymi przed takimi gwiazdami polskiej sceny muzycznej jak: Hey, Enej, Grubson. Niestety w miarę upływu czasu członkowie bandu wyjechali do różnych szkół i miejscowości a zespół przestał istnieć. Wojtek jest obecnie czołową postacią szkolnego i lokalnego życia artystycznego. Miałem przyjemność zetknąć się z twórczością tego wszechstronnie utalentowanego artysty. Jestem przekonany, że mamy do czynienia z prawdziwym multiinstrumentalnym talentem. Powiem krótko: niebawem usłyszymy o Wojtku nie tylko w szkole, ale i w radiu, telewizji ..., chwając się wszystkim, że go znamy. ☺

Zarówno Dawid Bielarski jak i Wojtek Wierzbowski współtworzą obecnie kolejny, obiecujący zespół muzyczny - band punk-rock'owy „TULIROCK”, łączący elementy punk- i hard rock'a. Dawid Bielarski gra na gitarze elektrycznej, Wojtek Wierzbowski - na perkusji, a Jagoda Molska (również uczennica naszej szkoły) - na gitarze basowej. Próby muzyczne odbywają się trzy razy w tygodniu w ŁDK. Zespół ma za sobą pierwsze koncerty, w tym przede wszystkim udział w tegorocznej edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.



Marcin Łukasik, wychowawca kl. IIA TZ

NIE(OBCY) JĘZYK POLSKI

Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

11 lutego w Łobeskim Domu Kultury odbył się etap powiatowy Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Brali w nim udział uczniowie ze szkół podstawowych, gimnazjum i liceum. Naszą szkołę reprezentowały uczennice: Julia Poniewiera (1a), Elżbieta Olek (1a) i Paulina Banacka (2b). W Konkursie Poezji Śpiewanej wystąpiła Patrycja Jaremkó z kl. 1b.

Konkurs podzielony był na trzy części- w zależności od kategorii (kl. I-III, IV-VI i gimnazjum oraz liceum). Poziom występów był naprawdę wysoki, czego dowodziło rozdawanie nagród. W tym roku były one naprawdę interesujące. Osoby wyróżnione, oprócz dyplomu otrzymały od pana Wicestarosty łobeskiego - Jana Zdanowicza, bon w wysokości 40 zł, który mogły

wykorzystać w miejscowej księgarni. Natomiast uczestnicy zakwalifikowani do następnego – wojewódzkiego etapu - bon 50-ciozłotowy oraz dyplom laureata. Nie zapomniano też o opiekunach. Dla nich zostaną zorganizowane warsztaty doskonalące ich wiedzę na temat recytacji.

Etap wojewódzki odbędzie się już w marcu w Szczecinie. Jury w kategorii liceum zakwalifikowało dwie recytatorki: Elżbietę Olek i Paulinę Banacką oraz śpiewającą i recytującą Patrycję Jaremkó. Zaprezentowanie się uczennic z naszej szkoły możemy uznać zatem za bardzo udane. Koleżankom życzę powodzenia w następnym etapie i czerpania przyjemności z recytacji. Trzymajcie za nas kciuki w marcu!

Paulina Banacka, 2b LO



Tarcza Hefajstosa

Wspaniały kowal wykonał wspaniałą tarczę,
Całą drogocennie zdobioną,
Z pięciu warstw zrobioną ,
Zaś uchwyt jej ze szczerego srebra.
Spójrzcie tylko bogowie na to cudne dzieło!

Dla kogoż jest ta tarcza, o Hefajstosie?
Może dla Achillesa- wyśmienitego wojownika
Lub może dla Zeusa- wyśmienitego władcy?
Odpowiedzi żądam raz, dwa.
Spójrzcie tylko bogowie na to cudne dzieło!

W tarczy wyrzeźbione dwa miasta.
Szykują w nich zaślubiny i ucztę,
Pochodnie płoną, grają ludzie na fletach.
Wszystko jasne i białe niczym panna młoda
Oczekująca na swojego wybranka.
Spójrzcie tylko bogowie na to cudne dzieło!

Prowadzą ją pod zasłoną nocy
Z komnat zamku aż do miasta.
Wszyscy wiwatują, śpiewają, płasają,
Są szczęśliwi, to widać...
Spójrzcie tylko bogowie na to cudne dzieło!

Na tarczy wyrzeźbił jeszcze Hefajstos
Żyzne, trzykrotnie zaorane pole,
A na nim grupkę oraczy,
Co od początku do końca pola
woły sprzężone zawracają.
Spójrzcie tylko bogowie na to cudne dzieło



Agata Lis, 1b LO

NIE(OBCY) JĘZYK POLSKI

Olimpiada – najważniejszy konkurs!

15 lutego na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego odbył się drugi etap Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Spośród uczniów naszej szkoły do OLiJP zakwalifikowały się trzy uczennice: Aleksandra Gęsikiewicz i Patrycja Jareńko – kl. Ib LO oraz Aleksandra Chłopik – kl. Iib LO. Pierwszy etap – szkolny - polegał na napisaniu rozprawki (ok. 10 stron) na jeden z podanych tematów.

Gdy przyjechałyśmy na konkurs, spotkałyśmy ok. 90 osób z wielu liceów z całego województwa zachodniopomorskiego. Zawody rozpoczęły się o godz. 10. W pierwszej ich części musiałyśmy napisać pracę na wybrany z zestawu temat. Do wyboru było 5 rozprawek oraz 3 interpretacje wierszy. Myślę, że każdą z nas ogarnęła mała panika, ponieważ wszystkie tematy wymagały zastanowienia się i odwołania do naszej wiedzy z zakresu literatury różnych epok. Jednak czasu było dużo – 4 godziny, więc w brudnopisie mogłyśmy zrobić wcześniej odpowiednie notatki. Patrycja w swojej rozprawce odpowiadała na pytanie: „Jakie mity – fabuły miłosne najtrwalej inspirują literaturę?”, natomiast ja i Ola wybrałyśmy interpretację wiersza Wacława Potockiego pt. „Grobowi”, w której zwracałyśmy uwagę na środki językowe. Naszą pracę nadzorowała

kilkuosobowa komisja, która co jakiś czas informowała o upływającym czasie.

Pisanie pracy przez kilka godzin jest męczące, lecz po krótkiej przerwie czekał nas jeszcze test językowy sprawdzający wiedzę m.in. gramatyczną i frazeologiczną. W zestawie znalazły się takie zadania, jak: wybór poprawnego wariantu zdania, rozbiór logiczny zdania, analiza wiersza, przekształcenie w poprawne wyrażenia frazeologiczne czy też praca z archaizmami. Po niecałej godzinie oddałyśmy test w ręce komisji i mogłyśmy wracać do domu.

Sądzę, że każda z nas dobrze sobie poradziła. Przed rozpoczęciem konkursu stresowałyśmy się, ponieważ olimpiada to najważniejsze zawody, na których trzeba się zmierzyć z trudnymi zagadnieniami literackimi i językowymi. Jednak uważam, że udział w tym konkursie może być bardzo opłacalny. Nie tylko poszerzamy swoją wiedzę z zakresu literatury, lecz także możemy otworzyć sobie drzwi do wielu uczelni. Tytuł laureata i finalisty OLiJP (na szczeblu ogólnopolskim) zwalnia ze zdawania języka polskiego na egzaminie maturalnym – 100%, uprawnia do celującej oceny z przedmiotu i może (zależy to od uczelni) ułatwić rekrutację na studia humanistyczne. Udział w olimpiadzie wymaga wiele pracy, jednak jest naprawdę godny polecenia!

Aleksandra Chłopik, 2b LO



Ilość włosów na głowach ludzkich

Znany filozof XVII w. Piotr Nicole w rozmowie z pewną paryżanką żartobliwie zapewnił, że może się z nią założyć i wykazać, iż w Paryżu przynajmniej dwie osoby mają tę samą ilość włosów, chociaż nie potrafiłby ich wskazać.

„Przypuszczam - rozpoczął swe rozumowanie ów filozof - że głowa z najpiękniejszym uwłosieniem nie ma więcej nad 200000 włosów, a z najuboższym uwłosieniem - jeden włos! Jeżeli teraz przypuścimy, że z 200000 osób każda ma inną ilość włosów, to musimy przyjąć, że każda z tych głów ma liczbę włosów zawierającą się w przedziale od jedności do 200000. Gdyby bowiem przypuścić, że chociaż dwie osoby spośród tych 200000 mają jednakowe ilości włosów, zakład tym samym byłby już przeze mnie wygrany. A więc, jeśli przyjmiemy, że spośród 200000 osób każda ma inną ilość włosów, to dodając jeszcze jednego mieszkańca, którego owłosienie głowy nie przekracza 200000 włosów, z konieczności musimy stwierdzić, że liczba jego włosów - jakakolwiek jest - musi się znaleźć między jednością a 200000. Innymi słowy liczba włosów dwięście tysięcy pierwszej głowy będzie się równała liczbie włosów posiadanych przez jedną z dwustu tysięcy osób. Jeśli zaś w Paryżu jest 800000 głów, to łatwo przewidzieć, że będzie wśród nich wiele głów o jednakowej ilości włosów, tylko że ja ich nie liczyłem.”

Podobno uparta niewiasta uznała rozumowanie filozofa za zbyt filozoficzne i skomplikowane i nie chciała uznać się za przekonaną.



Magiczny kwadrat...

O co chodzi?

Magiczne kwadraty to liczby tak ułożone, że suma każdej kolumny i rzędu jest równa tej samej liczbie. Magiczne kwadraty mogą składać się z czterech lub więcej pól. Kwadrat magiczny z matematycznego punktu widzenia to macierz kwadratowa, w której suma liczb w kolumnach, wierszach i obu przekątnych jest taka sama. Taka suma jest nazywana sumą magiczną. Kwadratów magicznych jest nieskończenie wiele.

Małgorzata Matys, 2a LO

3	6	9
2	5	8
1	4	7





St. Valentine's Day

The origin

St Valentine's Day has its roots in several different legends that have found their way to us through the ages. One of the earliest popular symbols of the day is Cupid, the Roman god of Love, who is represented by the image of a young boy with a bow and an arrow.

Three hundred years after the death of Jesus Christ, the Roman emperors still demanded that everyone believe in the Roman gods. Valentine, a Christian priest, had been thrown in prison for his teachings. On February 14, Valentine was **beheaded**, not only because he was a Christian, but also because he had performed a miracle. He **supposedly** cured the jailer's daughter of her blindness. The night before he was **executed**, he wrote the jailor's daughter a **farewell** letter, signing it, "From Your Valentine". Another legend tells us that this same Valentine, well-loved by all, wrote notes from his jail cell to children and friends who missed him.



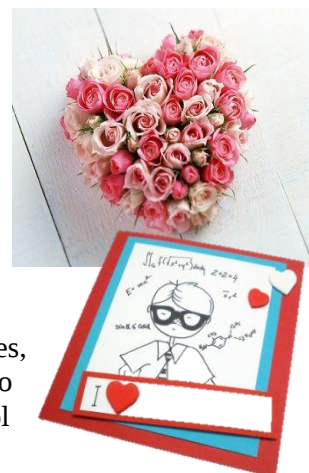
Another Valentine was an Italian bishop who lived at about the same time. He was imprisoned because he secretly married couples, contrary to the laws of the Roman emperor. Some legends say he was burned at the stake.

February 14 was also a Roman holiday, held in honor of a goddess. Young men randomly chose the name of a young girl to escort to the festivities. The custom of choosing a sweetheart on this date spread through Europe in the Middle Ages, and then to the early American colonies. Throughout the ages, people also believed that birds picked their mates on February 14!

Nowadays

Whatever the odd mixture of origins, St. Valentine's Day is now a day for sweethearts. It is the day that you show your friend or loved one that you care. You can send candy to someone you think is special. Or you can send roses, the flower of love. Most people send "valentines", a greeting card named after the notes that St. Valentine wrote from jail.

Valentines can be sentimental, romantic and **heartfelt**. They can be funny and friendly. If the sender is shy, valentines can be anonymous. Americans of all ages love to send and receive valentines. Handmade valentines, created by cutting out of coloured paper, show that a lot of thought was put into making them personal. Valentines can be heart-shaped, or have hearts, the symbol of love, on them.



For teenagers and adults, major newspapers throughout the country have a Valentine's Day offer. Anyone can send in a message, for a small fee of course, **destinated** for a **would-be** sweetheart, a good friend, an **acquaintance** or even a **spouse** of fifty years. For a small fee, the message is printed in a special section of the newspaper on February 14.

Martyna Nazarek, kl.3c LO, Barbara Smolska-Nazarek, nauczycielka języka angielskiego

Glossary

Beheaded – ścięty
Supposedly – przypuszczalnie
Executed – skazany na śmierć
Burned on the stake – spalony na stosie
Randomly – przypadkiem
Farewell – pożegnalny
Mate – kolega
Heartfelt – szczery
Would-be – potencjalny
Acquaintance – znajomy
Spouse – współmałżonek
Destinated – dedykowany, przeznaczony



Breakfast for the in-love



Love forever

KĄCIK HOTELARZY

Jak najłatwiej wyjść na prostaka?

Przedstawiamy poniżej kilka „typowych” zachowań, które skutecznie umożliwiają nam rozpoznawanie osoby źle wychowanej:

- ✓ pytanie, kto jeszcze będzie na przyjęciu, na które jesteśmy zapraszani;
- ✓ zdejmowanie marynarki przy stole na proszonej kolacji lub obiedzie;
- ✓ popisywanie się znajomościami i koneksjami;
- ✓ trzaskanie drzwiami za wychodzącymi gośćmi;
- ✓ zakładanie rąk za głowę podczas rozmowy;
- ✓ trzymanie obydwu rąk w kieszeniach podczas rozmowy;
- ✓ poprawianie fryzury i makijażu przy stole;
- ✓ mówienie do kogoś z zakrytymi dłońmi ustami lub przysuwanie się zbyt blisko drugiej osoby;
- ✓ wkładanie palców do nosa (niestety, nadal dość popularne);
- ✓ czyszczenie paznokci w towarzystwie;
- ✓ podawanie noży i widelców trzymanyh za ostrze lub zęby;
- ✓ prośba o pociągnięcie czyjegoś papierosa;
- ✓ prośba o napięcie się łyka z cudzego kieliszka;
- ✓ picie kawy lub herbaty z odchylonym małym palcem;
- ✓ używanie wykałaczek przy stole;
- ✓ przerywanie innym;
- ✓ włączanie się w czyjąś rozmowę;
- ✓ zadawanie zbyt osobistych pytań, zwłaszcza publicznie;
- ✓ mówienie o rzeczach, na których się nie znamy;
- ✓ mówienie źle o nieobecnych;
- ✓ naśladowanie czyjegoś sposobu mówienia;
- ✓ mlaskanie i siorbanie.



Anna Kasprzak, Alicja Wysocka i Kornelia Mierzwiak, kl. 2A TZ



Humor hotelarski:

Turysta wynajmując pokój u gazdy w Zakopanem, zastrzega:

- *Cena jest wygórowana, ale niech tam, tylko żeby był spokój i żadnych dzieci!*
- *Tu nima żadnych dzieci, panocku...*

Rano słyhać potworny hałas i z poddasza zbiega, wrzeszcząc niemiłosiernie, wataha rozbrykanych dzieciaków. Oburzony turysta idzie do gazdy.

- *Gazdo, miało nie być żadnych dzieci!*
- *Panocku, to nie dzieci, ino diabły wcielone!*



Grupa turystów błądzi w górach. Wieczór zapada, a tu ani śladu człowieka i nadziei na nocleg.

- *Mówił pan, że jest najlepszym przewodnikiem po Tatrach!* - wścieka się jeden z uczestników wycieczki.
- *Zgadza się! Ale to mi już wygląda na Bieszczady...*

Organizowane są przejażdżki łodzią po jeziorze Genezaret. Bilet kosztuje 500 dolarów.

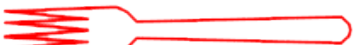
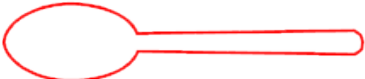
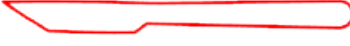
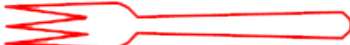
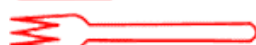
- *To strasznie dużo* - dziwi się zbulwersowany turysta.
- *Owszem, ale to przecież po tym jeziorze Jezus piechotą chodził!*
- *Nie dziwię się, przy takich cenach!*

Kilka ważnych zasad przy stole

Gdy zasiądziemy przy wspaniale nakrytym stole, zdarzyć się może, iż popadniemy w popłoch na widok ogromnej liczby przeróżnych sztućców. Wprawdzie możemy dyskretnie spojrzeć na sąsiada, ale co robić, jeżeli zamiast pomocy zobaczymy rozbiegane nerwowo oczy współbiesiadników?

Poniżej przedstawiamy zestawienie sztućców oraz ich przeznaczenie, co pomoże wielu osobom pozbyć się wątpliwości i dawać dobry przykład.

Oznaczenie, którą ręką prowadzimy – L (lewa) / P (prawa)

	nóż do dania głównego	P
	widelec do dania głównego	L
	łyżka do dania głównego, zup	P
	nóż do przystawek	P
	widelec do przystawek	L
	łyżka do przystawek	P
	nóż do ryb	P
	widelec do ryb	L
	szczypce do ślimaków	L
	widelczyk do ślimaków	P
	nóż do masła	P
	widelczyk do ciast	P
	łyżeczka do kawy	P
	szczypce do homarów	P
	widelec do homarów	P
	łyżka do sorbetów	P
	widelec do ostryg	P
	łyżka do grejpfruta	P
	nóż do grejpfruta	P



Zdjęcie 1. Właściwe trzymanie noża i widelca.



Zdjęcie 2. Niewłaściwe trzymanie noża i widelca.



Zdjęcie 3. Niewłaściwe trzymanie noża i widelca.

KARIERA I SUKCES



Kariera zawodowa jest jak rzeka – zanim dopłynie do morza musi pokonać wiele przeszkód.

Słowo **kariera** jest od pewnego czasu bardzo modne. Dla większości ludzi kariera to

sposób realizacji marzeń, ważny cel życiowy, szczyt, który chcą zdobyć, port, do którego pragną dotrzeć.

Pojęcie kariery występuje w różnych kontekstach i często jest kojarzone z osiągnięciem spektakularnego sukcesu lub byciem osobą popularną, znaną z telewizji lub innych mediów, co nawet nie zawsze jest jednoznaczne z posiadaniem talentu. W sensie zawodowym **kariera jest drogą profesjonalnego rozwoju, którą człowiek ma zamiar przejść w swym zawodowym życiu.** Każdy zatem urzeczywistnia swoją własną karierę. Każdy także staje przed szansą realizacji oczekiwanego scenariusza zawodowego.

Z pojęciem kariery wiąże się także pojęcie **sukcesu**. Według *Słownika Języka Polskiego* sukces to pomyślny wynik jakiegoś przedsięwzięcia, osiągnięcie zamierzonego celu lub zdobycie sławy, majątku, wysokiej pozycji itp. Sukces jest to stan zamierzony, zrealizowany w przeciągu czasu. Dla każdego człowieka sukces wygląda inaczej. Ważną rolę odgrywa tutaj hierarchia wartości wyznawana przez każdego z osobna i doświadczenia życiowe. **Miara sukcesu mogą być: zrealizowane plany, szczęście, zdrowie, pieniądze itp.** Człowiek osiąga sukces wtedy, gdy spełniają się **wszystkie jego oczekiwania.**

Sukces to:

- 15 % zdolności, inteligencji, sprawności zawodowej,
- 85 % osobowości człowieka.

Kariera i sukces są jak droga i cel podróży.

Trudno jest pracować na sukces, gdy nie ma się jego obrazu. W planowaniu drogi edukacyjno - zawodowej istotne jest zatem stworzenie własnej wizji sukcesu – spełnienia zawodowego. Następnie trzeba przełożyć ten obraz na język

celu, co pozwoli opracować plan działania. Ważne jest kształtowanie w sobie postawy elastyczności i skuteczności oraz świadomości, że można kierować swoim życiem. Plany mogą się zmieniać, dojrzewać. Nikt nie jest w stanie uwzględnić wszystkich czynników i okoliczności.

Dzisiaj kariera zawodowa nabiera szczególnego znaczenia, ponieważ praca jest ważną sferą naszego życia. Przeciętny człowiek poświęca jej 6 - 8 godzin dziennie, a czasem i dłużej. W Polsce, w dobie wysokiego bezrobocia, sam fakt posiadania pracy jest wartością samą w sobie, cenioną na równi z życiem rodzinnym, walorami materialnymi i przyjaźnią.

Aby kariera zawodowa była ciągiem satysfakcjonujących doświadczeń, a nie serią porażek i niespodziewanych problemów, należy ją dokładnie zaplanować.

Kariery istnieją wówczas, gdy ludzie o nie dbają i dążą do ich rozwoju.

Renata Schmidt, doradca zawodowy

Kilka wskazówek jak osiągnąć sukces:

- **Wytycz sobie własny cel i realizuj go;**
- **Pamiętaj, że sukces nie przychodzi sam – wymaga wielu wysiłków i osobistych wyrzeczeń (nic nie ma za darmo);**
- **Własne pomysły realizuj odważnie – działaj;**
- **Chwytaj każdą okazję, aby zrobić krok do przodu – pamiętaj, że przypadek również odgrywa ważną rolę;**
- **Miej swój styl – bądź niepowtarzalny;**
- **Pamiętaj, że ważne jest wykształcenie oraz znajomość języków obcych;**
- **Pracuj nad własnym językiem (formą wypowiedzi) i mową ciała;**
- **Myśl pozytywnie.**

Czarny kot

Po śmierci rodziców Ala otrzymała w spadku ich dom. Był duży a za oknami rozpościerał się widok na las. Przed domem mama dziewczyny zrobiła piękny ogród, który idealnie nadawał się do letniego wypoczynku. Ala studiowała prawo. Pewnego razu, kiedy biegła spóźniona na zajęcia, wpadła na nieznanego chłopaka. Miał na imię Darek. Od tego czasu minęły już dwa lata, kiedy są parą. Nigdy się nie kłócili i byli bardzo w sobie zakochani. Dziewczyna postanowiła, że zaprosi swojego chłopaka do domu, który odziedziczyła po rodzicach.



- Na pewno mu się spodoba – pomyślała.

Kiedy Ala zaproponowała Darkowi, że na weekend pojadą do niej, ten od razu się zgodził. Następnego dnia wyruszyli. Po trzech godzinach jazdy dotarli na miejsce. Chłopak nie wierzył, że stary dom może być aż tak piękny.



- Naprawdę wspaniały. Zastanawiam się tylko, dlaczego wcześniej mnie tu nie zaprosiłaś – powiedział Darek.

Dziewczyna uśmiechnęła się. Cały dzień spędzili na zwiedzaniu domu i okolicy. Wieczorem, tuż po kolacji, para zakochanych mogła w końcu odpocząć. Nagle na parapet wskoczył ogromny, czarny kot. Bacznie się im przyglądał. Miał wielkie i przerażające oczy.

- Chyba spotka nas jakieś nieszczęście - powiedziała Ala.

- Daj spokój. To tylko głupie przesady. A ten kot? Jak dla mnie jest śmieszny – odparł Darek.

Dziewczyna nie była przekonana słowami chłopaka. Tym bardziej, że kot był za oknem przez całą noc i cały czas na nich patrzył.

Kiedy Darek wyjechał, kot nagle zniknął. Tak jakby rozpułnął się w powietrzu. Ala postanowiła spotkać się ze swoją najlepszą przyjaciółką Martą i opowiedzieć jej o zaistniałej sytuacji.



- Słuchaj. Ostatnio, kiedy był u mnie Darek, to na parapecie przez cały czas siedział czarny kot. Był straszny. Dość, że ogromny, to jeszcze wpatrywał się w nas, jakby chciał mi coś przekazać – opowiadała Ala.

- A może chciał ci coś powiedzieć? Pamiętasz jak twoi rodzice chcieli, abyś spotkała kogoś uczciwego i dobrego? Może to znak? – odparła Marta.

Dziewczyna jakoś nie chciała w to uwierzyć. Długo się nad tym zastanawiała i postanowiła, że na kilka dni znowu zaprosi Darka. Chłopak przyjechał, a wraz z nim pojawił się i kot, który w tę noc i kilka następnych przesiadywał na parapecie. Jego wzrok ciągle koncentrował się na chłopaku.

- Przecież to niemożliwe – powiedział chłopak. – Dziś rano, kiedy jechałem do ciebie, ten kot wpadł mi pod koła. Ala widziała, że chłopak się denerwuje, ale sama też była roztrzęsiona. Nie wiedziała, co się dzieje i o co tu chodzi.

Następnego dnia, kiedy obydwoje byli w ogrodzie, Darek zza pleców wyciągnął kwiaty i małe czerwone pudełeczko. Ala nie wiedziała, że chłopak będzie chciał się jej oświadczyć.

- Odpowiem ci wieczorem, dobrze? – powiedziała lekko zaskoczona.

Nastał wieczór. Para była już w domu, dlatego Darek zapytał jeszcze raz:

- Wyjdiesz za mnie?

I nagle, nie wiadomo skąd, na parapecie znowu pojawił się ten sam czarny kot. Ali wydawało się, że jest jeszcze większy i straszniejszy. Naprawdę się wystraszyła.

- Wiesz co? Chyba nie jestem jeszcze na to gotowa – odpowiedziała.

Darek wstał i zdenerwowany udał się do wyjścia. W drzwiach rzucił:

- Cześć. Nigdy więcej się już nie spotkamy.

I już go nie było. Wraz z Darkiem zniknął też kot. Dziewczyna już wiedziała, że nieznanemu kot chciał ją ostrzec. Po kilku dniach okazało się, że Darek był poszukiwany i zatrzymała go policja. Chciał uciec za granicę. Z tego, co mówiła dziennikarka w telewizji, Ala dowiedziała się, że miesiąc temu Darek (to było jego fałszywe imię) zabił niewinne 9-letnie dziecko. Dlaczego? Tego jeszcze nikt nie wie. Nadal prowadzone jest śledztwo, a Darka poddano badaniom psychiatrycznym.

Po powrocie do domu dziewczyna czuła się źle. Co mogłoby się stać, gdyby związała się z tym mordercą? Ala weszła do pokoju i wzięła do ręki zdjęcie ukochanych rodziców.

Dziękuję – powiedziała. – Dziękuję, bo wiem, że to wy uratowaliście mnie przed niebezpieczeństwem. Odłożyła zdjęcie i położyła się spać. Po rozstaniu z Darkiem w jej życiu nie pojawił się już żaden zły mężczyzna ani czarny kot.



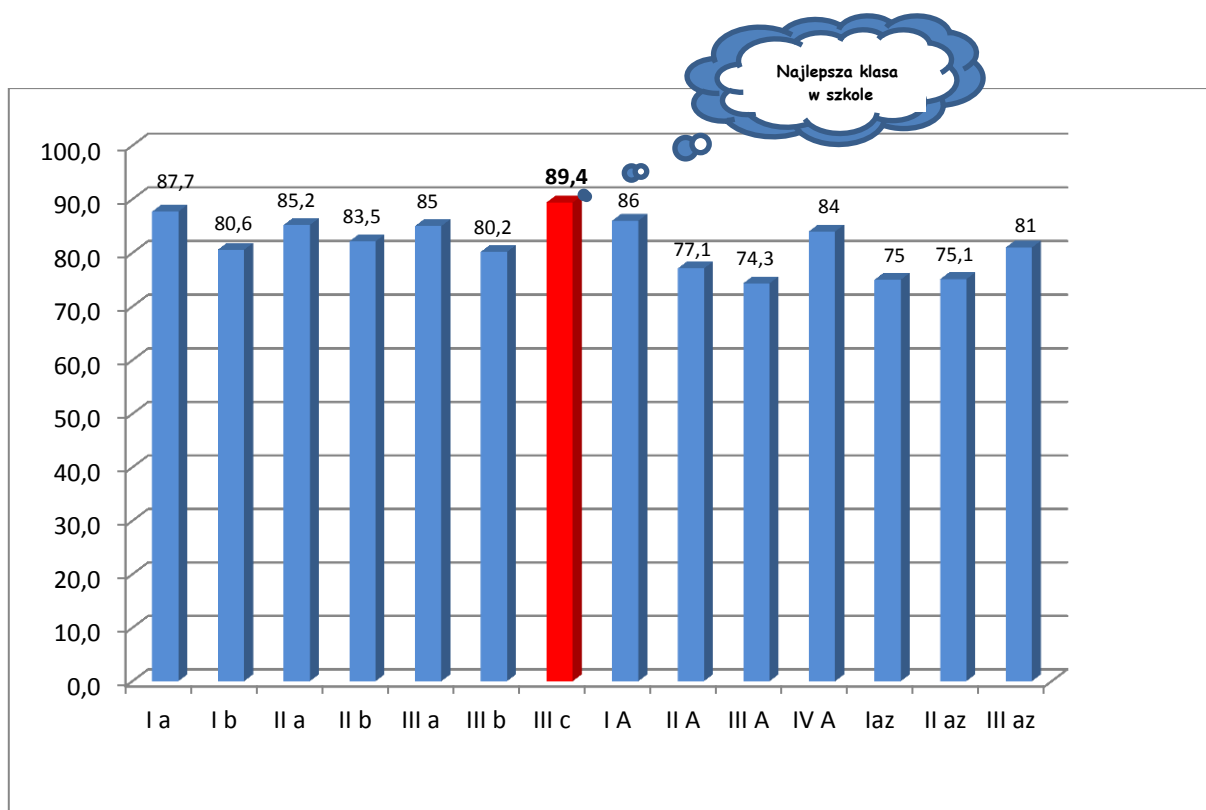
Magdalena Wielgan, kl. 3c LO

SZKOŁA BEZ WAGARÓW

ZŁOTA KARTA – styczeń 2014 r.

Klasa	Osoby ze 100% frekwencją na zajęciach lekcyjnych
Ia LO	Piróg Kinga, Puzyrewska Aleksandra
Ib LO	Artym Patrycja, Gęsikiewicz Aleksandra, Obszyńska Paulina, Grifka Bartłomiej, Kamińska Martyna, Sobańska Andżelika, Świrski Marcelina
Ila LO	Dec Filip, Pieślak Michał, Olejnik Monika, Antoniewski Jacek, Laska Klaudia, Rokosz Magdalena
Iib LO	Brak
IIla LO	Malinowska Magdalena, Maziarz Mateusz, Słodkowski Paweł, Wawrzekiewicz Karolina
IIib LO	Brak
IIic LO	Nazarek Martyna, Nazarek Ewa, Piwowarczyk Magdalena, Wielgan Magdalena,
I ATZ	Dubicki Łukasz, Kubacki Remigiusz, Osiak Paweł, Przepiórka Patryk
II ATZ	Wolniak Mariusz, Wysocka Alicja
III ATZ	Brak
IV ATZ	Brak
I az	Morawski Dawid
II az	Lisik Artur, Strzelecka Patrycja

Zestawienie frekwencji klas za miesiąc styczeń w ramach programu poprawy frekwencji "Szkoła bez wagarów"



Maciej Kopryna, pedagog szkolny